

ul. Kościuszki 88
30-114 Kraków

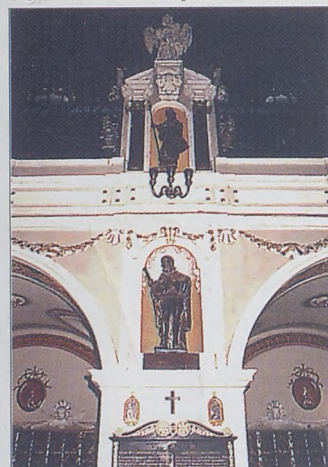
25 II - 2 III br będzie wizytacja
biskupia w naszej parafii.

NA ROK

1997



Prezbiterium kościoła.
Foto: J. Cholewczuk



Figury Sw. Norberta - założyciela
zakonu i Jaxy Gryfity - fundatora
klasztora. Foto: S. Malik.

STYCZEN

Sr	1	Św. Bożej Rodzicielki, Mieczysława
Cz	2	Bazylego, Grzegorza, Makarego
Pt	3	Danuty, Genowefy
So	4	Anieli, Eugeniusza
N	5	Edwarda, Szymona
Po	6	Objawienie Pańskie, Trzech Króli
Wt	7	Rajmunda, Lucjana
Sr	8	Seweryna, Mściława
Cz	9	Juliusza, Marceliny
Pt	10	Jana, Wilhelma
So	11	Honoraty, Matyldy, Teodozjusza
N	12	Św. Chrztu Pańskiego, oplatek „TS”
Po	13	Hilarego, Bogumila, Weroniki
Wt	14	Feliksa, Domosława
Sr	15	Izydora, Arnolda, Pawła
Cz	16	Marcelego, Włodzimierza
Pt	17	Antoniego opata, Rościława
So	18	Małgorzaty, Piotra
N	19	Henryka, Mariusza, Józefa Pelczara
Po	20	Fabiana, Sebastiana
Wt	21	Agnieszki, Jarosława, Dzień Babci
Sr	22	Wincentego, Dzień Dziadka
Cz	23	Ildefonsa, Rajmunda
Pt	24	Franciszka Salezego, Felicji
So	25	Nawr. św. Pawła, Elwiry, Miłosza
N	26	Tymoteusza bp, Tytusa bp, Pauli
Po	27	Anieli, Przybysława, Jerzego
Wt	28	Tomasza, Juliana, Walerego
Sr	29	Józefa, Bolesławy, Zdzisława
Cz	30	Hiacenty, Teofila, Martyny
Pt	31	Jana Bosko, Ludwika

LUTY

So	1	Ignacego, Brygidy
N	2	Ofiarow. Pańskie, Marii, Mirosławy
Po	3	Błażeja bp, Oskara
Wt	4	Joanny, Weroniki
Sr	5	Agaty, Adelajdy
Cz	6	Pawła Miki, Doroty
Pt	7	Teodora, Ryszarda, Romana
So	8	Hieronima, Sebastiana
N	9	Cyryla, Apolonii
Po	10	Scholastyki, Jacka
Wt	11	NMP z Lourdes, Olgierda, Lucjusza
Sr	12	Środa Popielcowa, Eulalii, Modesta
Cz	13	Grzegorza, Katarzyny
Pt	14	Cyryla, Metodogo, Walentego
So	15	Jowity, Faustyny, Zygryda
N	16	Danuty, Julianny
Po	17	Aleksego, Zbigniewa
Wt	18	Szymona, Konstancji
Sr	19	Konrada, Arnolda
Cz	20	Leona, Ludomira
Pt	21	Piotra, Eleonory
So	22	Katedry św. Piotra, Małgorzaty, Marty
N	23	Polikarpa, Izabeli
Po	24	Bogusza, Macieja
Wt	25	Wiktora, Cezarego
Sr	26	Aleksandra, Mirosława
Cz	27	Gabrieła, Anastazji
Pt	28	Ludomira, Romana

MARZEC

So	1	Albina, Antoniny
N	2	Heleny, Pawła
Po	3	Kunegundy, Tycjana
Wt	4	Kazimierza, Eugeniusza
Sr	5	Teofila, Fryderyka
Cz	6	Frydolina, Kolety, Róży
Pt	7	Perpetuy, Felicjy
So	8	Jana Bożego, Beaty, Dzień Kobiet
N	9	Franciszki, Brunona
Po	10	Aleksandra
Wt	11	Konstantyna, Ludosława
Sr	12	Justyny, Bernarda, Alojzego
Cz	13	Bożeny, Krystyny, Patrycji
Pt	14	Matyldy, Leona, Łazarza
So	15	Klemensa, Zachariasza
N	16	Hilarego bp, Izabeli
Po	17	Patryka, Gertrudy, Zbigniewa
Wt	18	Cyryla Jeroz., Edwarda
Sr	19	Józefa Oblubieńca NMP
Cz	20	Maurycego, Klauddii
Pt	21	Benedykta, Lubomira
So	22	Katarzyny, Bogusławy
N	23	N. Palmowa, Tyberiusza
Po	24	Gabriela, Marka
Wt	25	Wieżysława, Marii
Sr	26	Emanuela, Teodora
Cz	27	W. Czwartek, Lidii, Ernesta
Pt	28	W. Piątek, Jana, Anieli
So	29	W. Sobota, Bertolda, Wiktoryna
N	30	WIELKANOC Amadeusza, Leonarda
Po	31	ODPUST EMAUS Beniamina, Gwidona

KWIECIEŃ

Wt	1	Ireny, Grażyny
Sr	2	Franciszka, Teodozji
Cz	3	Sykstusa, Ryszarda
Pt	4	Izydora, Wiesławy
So	5	Wincentego, Ireny
N	6	Wilhelma, Celestyna
Po	7	Zwinstowanie Pańskie, Jana, Rufina
Wt	8	Waltera, Julii
Sr	9	Heliadora, Dymitra
Cz	10	Makarego, Michała
Pt	11	Leona, Filipa
So	12	Juliusza, Lubosława
N	13	Marcina, Przemysława
P	14	Justyna, Waleriana
Wt	15	Anastazji, Teodora
Sr	16	Bernadetty, Julii
Cz	17	Rudolfa, Roberta
Pt	18	Apoloniusza, Bogusławy
So	19	Leona, Adolfa
N	20	Mariana, Czesława, Agnieszki
P	21	Anzelma, Feliksa
Wt	22	Sotera, Kajusa, Leonii
Sr	23	Wojciecha, Jerzego
Cz	24	Grzegorza, Fidelisa
Pt	25	Marka Ewang., Jarosława
So	26	Matki Bożej Dobrej Rady, Marzeny
N	27	Zyty, Felicji, Teofila
Po	28	Piotra
Wt	29	Katarzyny ze Sieny, Ryty
Sr	30	Piusa V, Mariana

MAJ

Cz	1	Józefa Robotnika, Filipa
Pt	2	Atanazego, Zygmunta
So	3	NMP Królowej Polski, Antoniny
N	4	Władysława, Florianą
Po	5	Ireny, Waldemara, Stanisława Kaz.
Wt	6	Jakuba, Judyty, Filipa
Sr	7	Ludmiły, Benedykta, Gizelli
Cz	8	Wnieb. Pańskie, Stanisława
Pt	9	Stanisława bp
So	10	Izydora, Antonina
N	11	Władysława, Igi i Miry
Po	12	Nereusza, Achillesa
Wt	13	MB Fatimskiej, Roberta, Glorii
Sr	14	Macieja Ap., Bonifacego
Cz	15	Zofii, Izydora
Pt	16	Andrzeja, Szymona
So	17	Weroniki, Sławomira
N	18	Zesł. Ducha Św., Jana I, Eryka, Feliksa
Po	19	Piotra, Iwona, NMP Matki Kościoła
Wt	20	Aleksandra, Bernardyna
Sr	21	Jana Nepomucena, Wiktora
Cz	22	Ryty, Wiesławy, Heleny
Pt	23	Iwony, Dezyderygo
So	24	NMP Ws. Wiernych, Zuzanny, Joanny
N	25	Trojcy Przenajśw., Bedy Czcigodnego
Po	26	Filipa, Dzień Matki
Wt	27	Augustyna
Sr	28	Justyny, Jaromira
Cz	29	BOŻE CIAŁO, Urszuli, Bogusławy,
Pt	30	Jana Sarkandra, Karola
So	31	Nawiedzenia NMP, Anieli, Petroneli

CZERWIEC

N	1	Justyna, Anieli, Dzień Dziecka
P	2	Marcelina, Piotra
Wt	3	Karola, Leszka
Sr	4	Franciszka, Kwiryna, Lutomiły
Cz	5	Bonifacego bp, Bogumila
Pt	6	Najsw. Serca P. Jezusa, Norberta bp
So	7	Niep. Serca Maryi, Roberta, Wiesławy
N	8	Maksyma, Seweryna
Po	9	Efremą, Felicjana
Wt	10	Bogumila, Małgorzaty
Sr	11	Barnaby Ap.
Cz	12	Leona, Onufrego
Pt	13	Antoniego z Padwy, Lucjana
So	14	Michała Kozala
N	15	Jolanty, Wita
Po	16	Aliny, Anety, Benona
Wt	17	Alberta Chmielowskiego, Laury
Sr	18	Elżbiety, Marka
Cz	19	Romualda, Gerwazego, Protazego
Pt	20	Benigny, Bogny
So	21	Alojzego Gonzagi, Alicji
N	22	Paulina, Jana, Tomasz More'a
Po	23	Wandy, Zenona, Dzień Ojca
Wt	24	Nar. Sw. Jana Chrzyciela, Danuty
Sr	25	Doroty, Wilhelma
Cz	26	Jana, Pawła
Pt	27	MB Nieust. Pom., Władysława, Joanny
So	28	Ireneusza
N	29	Piotra i Pawła Ap.
Po	30	Emilii, Lucyny

MSZE ŚWIĘTE

W kościele SS. Norbertanek,
w niedziele i święta: 6³⁰; 7³⁰; 9⁰⁰; 10³⁰; 12⁰⁰;
13¹⁵; 19⁰⁰. W kościółku Najsw. Salwatora
lub św. Małgorzaty: 11¹⁵.

W święta kościelne będącymi dniami pracy:
6³⁰; 7¹⁵; 8⁰⁰; 9⁰⁰; 17⁰⁰; 18⁰⁰; 19⁰⁰.

W dni powszednie: 6³⁰; 7¹⁵; 8⁰⁰; 19⁰⁰.

W pierwsze piątki: 6³⁰; 7¹⁵; 8⁰⁰; 17⁰⁰ (dzieci), 19⁰⁰.

Spowiedź św.: 6³⁰ - 8³⁰ oraz 16⁰⁰ - 19³⁰.

KANCELARIA PARAFIALNA

Czynna codziennie w godz.: 10⁰⁰-12⁰⁰.

Ponadto w poniedziałki i środy

w godz.: 18⁰⁰-19⁰⁰. Tel. 22-99-70.

BPH SA IV O/Kraków 323415-6985-136-0.

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

W środy w sali przy zakrystii w godz.: 18⁰⁰-19⁰⁰.

PORADNICTWO RODZINNE

dla narzeczonych i małżeństw we wtorki 18⁰⁰-19⁰⁰.

SEKCJA CHARYTATYWNA

Dyżury w kancelarii w środy w godz.: 16³⁰-17³⁰.

Wydawanie odzieży potrzebującym
w czwartki od 15⁰⁰ do 16⁰⁰.



Foto: J. Cholewczuk



„Tygodnik Salwatorski” można nabywać pomiędzy nabożeństwami w kościołach naszej Parafii. Można też zaprenumerować w zakrystii. W „Tygodniku” drukujemy ogłoszenia parafialne.

LIPIEC

Wt 1	Otona bp, Haliny, Marcina
Sr 2	Urbana, Juliana
Cz 3	Tomasza Ap., Anatola
Pt 4	Elżbiety, Teodora
So 5	Marii Goretti, Antoniego
N 6	Dominiki, Teresy Ledóchowskiej
Po 7	Benedykta, Sędziszława
Wt 8	Eugeniusza, Edgara, Elżbiety
Sr 9	Weroniki, Zenona, Adriana
Cz 10	Antoniego, Olafa, Filipa
Pt 11	Benedykta z Nursji, Olgi
So 12	Jana, Brunona, Bonifacego
N 13	Henryka, Kunegundy, Andrzeja
Po 14	Kamila, Ulryka, Henryka
Wt 15	Bonawentury, Włodzimierza
Sr 16	NMP z Góry Karmel, Eustachego
Cz 17	Jadwigi, Aleksego, Bogdana
Pt 18	Szymona, Kamila, Fryderyka
So 19	Wincentego, Wodzisława
N 20	Czesława, Małgorzaty
Po 21	Wawrzyńca, Daniela
Wt 22	Marii Magdaleny
Sr 23	Apolinarego, Brygidy Szwedzkiej
Cz 24	Kingi, Krystyny
Pt 25	Jakuba Ap., Krzysztofa
So 26	Joachima i Anny, Mirosławy
N 27	Julii, Natalii
Po 28	Wiktora
Wt 29	Marty, Ludmily
Sr 30	Piotra, Juliana, Leopolda
Cz 31	Ignacego, Lubomira, Heleny

SIERPIEŃ

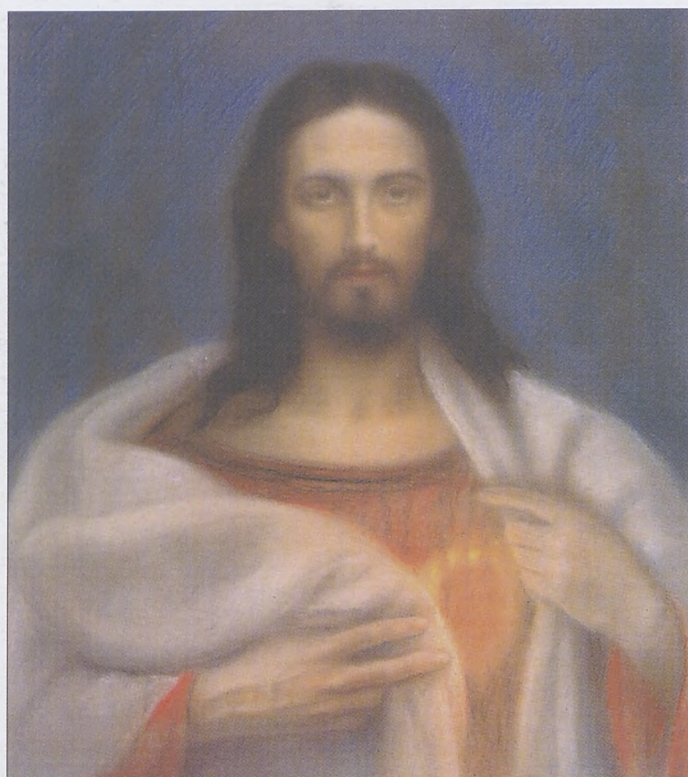
Pt 1	Alfonsa, Juliana, Piotra
So 2	Euzebiusza, Gustawa
N 3	Nikodema, Lidii
Po 4	Jana Vianney, Dominika
Wt 5	MB Śnieżnej, Oswalda
Sr 6	Przem. Pańskie, Jakuba
Cz 7	Sykstusa, Kajetana, Doroty
Pt 8	Dominika, Cypriana
So 9	Romana, Ryszarda, Edyty Stein
N 10	Wawrzyńca, Borysa
Po 11	Klary, Zuzanny, Filomeny
Wt 12	Lecha, Hilarii, Klary
Sr 13	Poncjana, Hipolita, Diany
Cz 14	Maksymiliana Kolbego, Alfreda
Pt 15	Wniebowzięcie NMP, Stelli
So 16	Stefana, Rocha
N 17	Jacka, Julianny
Po 18	Heleny, Ilony
Wt 19	Jana, Bolesława
Sr 20	Bernarda, Sobiesława
Cz 21	Piusa X, Joanny
Pt 22	NMP Królowej, Cezarego
So 23	Róży, Apolinarego
N 24	Bartłomieja, Jerzego, Emilii
Po 25	Józefa, Ludwika, Luizy
Wt 26	MB Częstochowskiej, Zefiryny
Sr 27	Moniki, Cezarego
Cz 28	Augustyna, Aleksandra
Pt 29	Męcz. Jana Chrzciciela, Sabiny
So 30	Małgorzaty, Feliksa
N 31	Rajmunda, Bohdana

WRZESIEŃ

Po 1	Bronisławy, Idziego
Wt 2	Stefana, Wilhelma, Juliana
Sr 3	Grzegorza, Izabeli
Cz 4	Rozalii, Róży
Pt 5	Doroty, Teodora
So 6	Beaty, Eugeniusza
N 7	Melchiora, Reginy
Po 8	Narodziny MB, Adrianny
Wt 9	Anieli, Piotra, Sergiusza
Sr 10	Łukasza, Mikołaja
Cz 11	Piotra, Hiacynta
Pt 12	NMP Piekarskiej, Gwidona
So 13	Jana Chryzostoma, Eugenii
N 14	Podw. Krzyża Św., Bernardy
Po 15	MB Bolesnej, Albina
Wt 16	Korneliusza, Cypriana,
Sr 17	Robertta, Justyna
Cz 18	Stanisława Kostki, Ireny
Pt 19	Januarego, Teodora
So 20	Euzebie, Eustachego
N 21	Mateusza Ewang., Hipolita
Po 22	Tomasza, Maurycego
Wt 23	Linusa, Bogusława, Tekli
Sr 24	Ruperta, Gerarda, Hermana
Cz 25	Władysława, Aurelii
Pt 26	Kosmy, Damiana, Wawrzyńca
So 27	Wincentego, Damiana
N 28	Wacława, Tymona, Marka
Po 29	Michała, Gabriela, Rafała
Wt 30	Hieronima, Felicji

NA ROK

1997



Charyzmatyczny obraz Najsw. Serca Pana Jezusa w parafii Najświętszego Salwatora. Mal. Józef Unierzycki (1863-1948). Foto: P. Przemyski.



Kościół Najsw. Salwatora. Foto: S. Malik

PAŹDZIERNIK

Sr 1	Teresy, Remigiusza, Danuty
Cz 2	Aniołów Stróżów, Teofila
Pt 3	Jana, Ewalda, Teresy
So 4	Franciszka, Rozalii
N 5	Placyda, Faustyny
Po 6	Brunona, Artura
Wt 7	NMP Różancowej, Marka
Sr 8	Brygidy, Pelagii, Walerii
Cz 9	Wincentego, Dionizego
Pt 10	Daniela, Leona, Marii
So 11	Aleksandra, Aldony
N 12	Gaudentego, Edwina
Po 13	Edwarda, Honorata
Wt 14	Kaliksta, Radzima, <i>Dzień Nauczyciela</i>
Sr 15	Teresy z Avila, Jadwigi
Cz 16	Jadwigi Śl., Małgorzaty
Pt 17	Ignacego, Wiktora
So 18	Łukasza Ewang., Juliana
N 19	Jana, Izaaka, Pawła
Po 20	Jana Kantego, Ireny
Wt 21	Jakuba Strzemię, Urszuli
Sr 22	Filipa, Korduli, Donata
Cz 23	Jana Kapistrana, Seweryna
Pt 24	Antoniego, Marcina
So 25	Darii, Bonifacego
N 26	Ewarysta, Lucjana
Po 27	Sabiny, Iwony
Wt 28	Szymona, Judy Tadeusza
Sr 29	Felicjana, Wioletty
Cz 30	Zenobii, Przemysława
Pt 31	Krzysztofa, Urbana

LISTOPAD

So 1	Wszystkich Świętych
N 2	Dzień Zaduszny, Rajmunda
Po 3	Marcina, Sylwii, Ruperta
Wt 4	Karola Boromeusza, Olgierda
Sr 5	Elżbiety, Sławomira
Cz 6	Leonarda, Feliksa
Pt 7	Ernesta, Antoniego
So 8	Seweryna, Bogdana
N 9	Ursyna, Teodora, Ludwika
Po 10	Leona, Ludomira
Wt 11	Marcina, Święto Niepodległości
Sr 12	Jozafata, Renaty, Witolda
Cz 13	Benedykta, Jana, Stanisława
Pt 14	Serafina, Emilia, Wawrzyńca
So 15	Alberta Wik.
N 16	NMP Ostrobramskiej, Gertrudy
Po 17	Elżbiety, Samueli
Wt 18	Karoliny Kózkówny, Romana
Sr 19	Salomei, Maksyma, Seweryna
Cz 20	Anatola, Feliksa, Rafała
Pt 21	Ofiarowanie NMP, Janusza
So 22	Cecylii, Wszemily, Marka
N 23	Chrystusa Króla, Klemensa
Po 24	Flory
Wt 25	Katarzyny, Erazma
Sr 26	Alpiusza, Konrada, Leonarda
Cz 27	Maksyma, Waleriana
Pt 28	Stefana, Zdzisława
So 29	Saturmina, Filomeny, Błażeja
N 30	Początek Adwentu, Andrzeja Ap., Konstancy

GRUDZIEŃ

Po 1	Natalii
Wt 2	Pauliny, Piotra, Rafała
Sr 3	Franciszka Ksawerego
Cz 4	Jana, Barbary, <i>Barbarka</i>
Pt 5	Kryspina, Sabiny
So 6	Mikołaja, Emiliana
N 7	Ambrożego bp, Marcina
Po 8	Marii, Niep. Początek NMP
Wt 9	Joanny
Sr 10	Eulalii, Julii, Bogdana
Cz 11	Damazego, Daniela
Pt 12	Joanny, Aleksandra
So 13	Lucji, Otylii
N 14	Jana od Krzyża, Alfreda
Po 15	Waleriana, Celiny
Wt 16	Albiny, Zdzisława
Sr 17	Łazarza, Florianą
Cz 18	Bogusława, Gracjana
Pt 19	Eleonory, Dariusza
So 20	Dominika, Bogumiła
N 21	Piotra, Anastazego
Po 22	Zenona, Honoraty
Wt 23	Jana, Wiktorii
Sr 24	WIGILIA, Adama, Ewy
Cz 25	BOŻE NARODZENIE
Pt 26	Szczepana męczennika
So 27	Jana Ewang., Maksyma
N 28	Św. Młodzianków, Św. Rodziny
Po 29	Tomasza
Wt 30	Eugeniusza, Seweryna
Sr 31	Sylwestra, Melanii



TYGODNIK SALWATORSKI

5.01.97 r. • PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA • NR 1 (107) 1 • Rok 4

Statystyka Parafii Najśw. Salwatora za rok 1996

Sakramenty Święte udzielone w roku 1996

Chrzest	106
Bierzmowanie	128
Eucharystia:	
w ciągu roku rozdano	ok. 70 tys.
- Pierwsza Komunia	165
Sakrament Chorych	256
Sakrament Kapłaństwa	1
Sakrament Małżeństwa	46

Zmarło	177
w tym zaopatrzonych	130
niezaopatrzonych	47

W minionym roku 1996 z ofiar wykonano lub

kupiono:

Karty z żorżety	20 szt.
Alby z etaminy	6 szt.
Komże z tiulu gładkie	5 szt.
Karty dla ministrantów ...	15 szt.
Karty z maszynowym haftem ...	7 szt.
Obszycia do stul z białego	
Karty białe z koronką ...	100 szt.
Karty fioletowe z haftem ...	4 szt.
Stulki białe	4 szt.
Ornaty białe	2 szt.
Ornaty złote	2 szt.
Ornaty fioletowe	6 szt.
Karty fioletowe	2 szt.
Rzeźby na szczytce kościoła (bl. Bronisława, św. Jan Chrzyciel, św. Norbert) -	3 szt.
Karty kamienne do kościoła św. Augustyna i Jana Chrzyciela od strony dziedzińca -	2 szt.
Płyty cementowe na dziedzińcu od strony zakrystii	
Karty dachowa na kościele św. Augustyna i Jana Chr. (częściowo)	
Blacha miedziana na dachu kościoła, rynny, na zakrystii, murze, daszku	
Karty kładziny w sieni przed salą pod plebanią	
Wycieraczki z metra na posadzki od strony ul. Kościuszki i zakrystii oraz kancelarii	
Pracownice konania muru ogrodzenia cmentarza parafialnego od strony Al. Waszyngtona (póln.) i strony wschodniej	
Odnowienie bramy i murów przy kościółku Najśw. Salwatora	
Złączenie kielichów (2 szt.) i paten (6 szt.)	
Pracownice trawienia ksiąg cmentarnych w kancelarii	
Odnowienie zegara w kościele	
Tapicerka na klęczniki w kościele	
Odnowienie figurki NMP na dziedzińcu	
Pracownice malowania kaplicy cmentarnej	
Malowanie 3 mieszkań księży wikarych	
Bojler na wikarówkę (parter)	

Szczęśliwego Nowego Roku!

Kiedy zaczyna się Nowy Rok, jest w nas jakieś radosne podniecenie. NOWY. W naszej świadomości NOWY, to znaczy nie tylko INNY. To znaczy przede wszystkim LEPSZY. To oznacza nadzieję.

Szczęśliwego Nowego Roku!

Ten rok już się zaczął. Już trwa. I niczym się nie różni od starego. Dlaczego niczym się nie różni? Tyle dobrych życzeń, tyle dobrych słów, tyle nadziei. Ale niespełnionych. Więc może już nigdy nie będziemy sobie życzyć "Szczęśliwego Nowego Roku"? Może umówimy się, że to było ostatni raz? Po co się okłamywać? Po co wzbudzać nadzieję? Na co tyle niepotrzebnych słów? Miliony niepotrzebnych życzeń...

Szczęśliwego Nowego Roku!

Tak łatwo powiedzieć... Może dzień sylwestrowy to świat bajki? Do biednego Kopciuszka przyjdzie dobra wróżka, wymówi zaklęcie i pojedzie złotą karocą do bogatego królewicza... I będziemy żyli długo i szczęśliwie...

Ale czy słyszysz? Bije północ. Ostatnie uderzenie zegara. Czary się skończyły. Znowu jestem zwykłym Kopciuszkiem. Północ minęła i choć dalej poruszasz paleczką i wymawiasz zaklęcie: szczęśliwego nowego roku - czary nie działają...

Bajka się skończyła... Teraz tylko od Ciebie zależy, czy mój Nowy Rok rzeczywiście będzie szczęśliwy. Dlatego chcę cię spytać jeszcze raz: czy dalej życzysz mi szczęśliwego nowego roku? Czy nie wycofasz swoich słów?

Szczęśliwego Nowego Roku!

Chcę, żeby Twój Nowy Rok był naprawdę szczęśliwy. Przepraszam, że tak często brakowało mi cierpliwości w starym roku. Że nie zawsze umiałam zauważyć czego pragniesz, w czym ci pomóc. Że moje życie zawsze było ważniejsze od twojego, moje zmartwienia od twoich... Przepraszam za wszystkie złe słowa, których przecież żałowałam, ale trochę za późno. Przepraszam za nie odpisane listy, nie umyte naczynia, nie wyrzucone śmieci... Zrobię wszystko, żeby twój Nowy Rok był szczęśliwy.

Szczęśliwego Nowego Roku!

Wierzę, że naprawdę chcesz, aby mój Nowy Rok był szczęśliwy. Dlatego proszę cię: uśmiechnij się do mnie, gdy spotkasz mnie na ulicy. Nie wypominaj mi błędów, które popełniłam "sto lat temu" - pozwól mi zacząć od nowa... Uwierz, że ja też mam dobrą wolę, choć mi nie zawsze wychodzi. Że ja też mam dobre intencje, choć czasem chcę inaczej niż ty. Że ja też mogę nie mieć czasu, mogę być zmęczona, bezradna... Spróbuj odróżnić mój smutek od złości...

Proszę cię też, abyś nie mówił o mnie źle do innych. Możesz się mylić, a słów nie potrafisz już nigdy wycofać... A jeśli się nie mylisz, jeśli faktycznie zrobiłam źle - pomóż mi się poprawić, pomóż mi się podźwignąć, pomóż mi się nie zalać...

I jeszcze cię proszę, abyś w tym roku 1997 - i rano w tramwaju, i w kolejce po mięso, i wtedy gdy mam inne zdanie niż ty, i wtedy gdy "jesteś górą", - żebyś przypomniawszy sobie, gdy mnie zobaczysz, że to właśnie ty życzyłeś mi kiedyś szczęśliwego nowego roku...

Szczęśliwego Nowego Roku!

Może kiedyś wszyscy zrozumiemy, że NOWY ROK zaczyna się dopiero wtedy, gdy Słowo Boże zamieszka między nami. Że musi być najpierw Boże Narodzenie. Że dopiero wtedy, gdy ja znajdę w sobie miejsce dla Boga - twój Nowy Rok będzie szczęśliwy. A gdy ty znajdziesz w sobie miejsce dla Boga - i mój Nowy Rok będzie szczęśliwy...

Szczęśliwego Nowego Roku!

Bardzo ciężko byłoby żyć, gdyby nie było Nowego Roku. Człowiekowi potrzeba takiego dnia, konkretnej daty, kiedy wie, że można zacząć od nowa. Że naprawdę można zacząć wszystko od nowa... Więc odnawiam sylwestrowe życzenia. Życzę tobie i sobie -

Szczęśliwego Nowego Roku! Już od dziś...

Nieco więcej o historii Żeńskiego Gimnazjum i Liceum nr X im. Królowej Wandy w Krakowie (dokończenie)

W Oleandrach, po przejściu przez szkolną bramę, schodziło się do szatni, gdzie każda z ponad 700 uczennic miała swój wieszak. Na mundurki zakładaliśmy granatowe chałaty z przypinanym lub przyszywanym białym kołnierzykiem, buty wsuwało się do szufladki i dopiero w pantoflach można było przejść na parter przez furtkę, przy której czuwał woźny o nazwisku Pogan. Począwszy od parteru w górę, tak w klasach jak i korytarzach, podłoga była pokryta codziennie frotowanym parkietem. Po przekroczeniu szumu i zostawieniu teczek w klasach, względnie przy późnym przybyciu pod opieką woźnego, przyłączałyśmy się do koleżanek stojących klasami w parach na schodach i korytarzu pierwszego piętra, aby wspólnie odmówić przedlekcyjną modlitwę.

Dla zachowania czystości, drugiego śniadania nie wolno było jeść w klasach i na korytarzach. Do tego celu przeznaczona była jadalnia w suterynie. W bufecie można było kupić ciepłe mleko, czy dodatkową bułkę. Dziewczęta niezamówione otrzymywały darmowe drugie śniadanie.

W suterynach też mieściła się wysoka na dwa piętra, duża i bogato wyposażona sala gimnastyczna. W przedsiönku wkładaliśmy stroje gimnastyczne. W pogodne dni gimnastyka odbywała się na podwórzu, gdzie nie brakło boiska do siatkówki. Na podwórzu też w takie dni spędzałyśmy duże przerwy - tam już jedzenie było dozwolone. Raz w tygodniu po południu w Parku Jordana miałyśmy dodatkowe zajęcia gimnastyczne, tzw. "gry i zabawy".

Staraniem szkół krakowskich za Parkiem Jordana został wybudowany międzyszkolny Stadion Sportowy. Na jego otwarciu w roku 1937 miałam grać w reprezentacji szkolnej w tzw. jordanie. Niestety, zapalenie ucha, wymagające trepanacji czaszki zatrzymało mnie w szpitalu. Obecnie prawem kaduka, stadion zbudowany dla szkolnej młodzieży wraz z basenami pływackimi - otwartym i krytym - przywłaszczył sobie Klub Sportowy "Wisła".

Ale znów wracam do budynku w Oleandrach. Na parterze mieściła się Dyrekcja wraz z sekretariatem, gabinety naukowe - przyrodniczy, fizyczny i chemiczny oraz nieliczne klasy. Sala do nauki geografii z kompletem map ściennych znalazła miejsce na pierwszym piętrze.

Tak w klasach jak i pracowniach nie siedziałyśmy w tradycyjnych szkolnych ławkach,

ale na dwie uczennice przypadał jeden stolik z wysuwanymi szufladami i przystawianymi krzesłami.

Na pierwszym piętrze dużą przestrzeń zajmowała aula, w której mieściły się uczennice całej Szkoły. Tu m.in. odbywały się koncerty szkolne. Na podium zasiadali niejednokrotnie wybitni muzycy, grały nietuzinkowe orkiestry. Na koncerty aula była użyczana innym żeńskim szkołom krakowskim. (Naturalnie ich uczennice przynosiły pantofle).

Dbano także o nasze doksztalcanie teatralne. Chodziłyśmy na popołudniówki do Teatru Słowackiego. Wynikła jakaś historia z podkochiwaniem się uczennic w Osterwie, ale przedstawień nam nie przerwano.

Na drugim piętrze były chyba wyłącznie klasy szkolne. Gdzieś mi się zagubił pokój nauczycielski. A grono profesorskie miałyśmy doborowe. Zdarzali się pracownicy naukowcy U.J. Po wojnie kilku naszych nauczycieli zasiadło na katedrach uniwersytetów.

Moja klasa przez całe prawie cztery i pół roku istnienia budynku, do wybuchu wojny, mieściła się na parterze. Przy mniej ciekawych lekcjach obserwowałam przez okno budowę Biblioteki Jagiellońskiej - intrygowały mnie szczególnie błyski maszyn spawalniczych.

Wróć jeszcze do zajęć w gabinetach naukowych. Na ogół dwójkami wykonywałyśmy wybrane ćwiczenia na eksponatach przyrodniczych, przeprowadzałyśmy ćwiczenia laboratoryjne z fizyki i chemii.

Na trzecim piętrze znajdowała się jedynie wieża zegarowa. W jej salach mieściły się izby trzech przyszłolnych drużyn harcerskich - jedynki, czwórki i mojej rodzinnej szóstki. Posiadam zdjęcie z opłatka drużyny. Obok nas siedzą zaproszeni goście - dawne drużynowe, przedstawicielki Koła Przyjaciół VI Drużyny, a więc kilka matek, opiekunka drużyny z ramienia Szkoły, kiedyś też harcerka szóstki - nauczycielka p. Piętkówna. O dziwo, znalazł się nawet brat jednej z harcerek.

Ale nadszedł wrzesień 1939 roku. Naszą Szkołę zajęły najpierw wojska polskie, później niemieckie, a w końcu Niemcy zaadaptowali ją dla uczącej się w Krakowie młodzieży niemieckiej i to już w r. 1940.

Gdy w jesieni 1939 roku wróciłem z historycznej "wędrowki narodów", nasza szkoła znalazła lokum w Collegium Novum. W dniu 6 listopada - osławionym "Sonderaktion Krakau", miałyśmy lekcję fizyki na pierwszym piętrze z p. Zofią Chrzanowską, bratanicą prof. dr. Ignacego Chrzanowskiego. Niemcy trzykrotnie wpadali do naszej "klasy". Dwa razy wycofali się - kobiety nie były jeszcze wtedy bez powodu aresztowane - za trzecim razem usłyszałyśmy "heraus"! Wychodziłyśmy z budynku parami, nie zdając sobie sprawy jakiego historycznego wydarzenia jesteśmy mimowolnymi świadkami. Po raz pierwszy zobaczyłam na czapkach niemieckich trupie czaszki - odznaki oddziałów

SS. Do obozu koncentracyjnego został zabrany nasz prefekt, ksiądz Nodzyński - wrócił chory. Na szczęście uczący nas pozostali profesorowie - mężczyźni - nie znajdowali się w budynku. Natomiast wpadł syn naszej francuzki - student Janusz Borkowski.

Dyrektorka p. Bergrinówna natychmiast postarała się, abyśmy mogły uczyć się po południu na Podwalu w byłej Szkole Pedagogicznej, a obecnie świeżo otwartym trzecim Żeńskim Gimnazjum Państwowym im. Joteyki.

9 listopada Niemcy urządzili branke nauczycieli - mężczyzn w Szkołach Ogólnokształcących Męskich. Aresztowanych wywieziono do Wiśnicza. Dzięki zorganizowaniu się młodzieży, niektórzy profesorowie zostali w porę ostrzeżeni.

Gdy przyszedł dzień zamknięcia przez Niemców Szkół Średnich, idąc do szkoły po południu, wiedziałyśmy co nas czeka. Pierwszą lekcją miał być język francuski. Po długim oczekiwaniu weszła do klasy madame Jastrzębska i przywitała nas słowami Daudet'a "La derniere classe" - jest to tytuł noweli upamiętniającej zamknięcie przez Niemców szkół francuskich w Alzacji i Lotaryngii. Po czym rozpuściła nas do domów.

Jednak to nie był koniec naszej nauki. Dyrektorka natychmiast zwołała konferencję Grona Nauczycielskiego, a nasza wychowawczyni p. Petelenzowa zwróciła się do mojej Matki i p. Czarnkowej z zapytaniem, czy rodzice chcą kontynuować naukę córek na tajnych kompletach. Jaga Czarnkówna i ja zostałyśmy wydelegowane, aby obejść domy koleżanek i powiadomić o planach Szkoły. Nieomal wszystkie z klasy Matematyczno-Fizycznej, a było nas kilkanaście, zdałyśmy maturę w normalnym terminie - na wiosnę roku 1940. Z grona profesorskiego nikt się nie wycofał - nauka była bezpłatna. Kto z rodziców mógł, składał niewielkie kwoty. Wkrótce po klasach maturalnych ruszyły komplety wszystkich pozostałych oddziałów.

Naszym trzem klasom maturalnym (Liceum Klasyczne Żeńskie chyba w ogóle w Krakowie nie istniało) dyrektorka zorganizowała nawet tradycyjny komers - pożegnanie maturzystek. Jednego dnia przed południem zakończyła naukę jedna ze Szkół zawodowych, a po południu zebrano się nas około 130 dziewcząt z grona profesorskim przy zastawionych stołach. Niezapomniany dzień w moim szkolnym życiu.

A trzeba powiedzieć, że p. Bergrinówna szczególnie się narażała, bo wszyscy wiedzieli iż jest przechrzcianką. Podobno jej siostra zginęła w Krakowskim Getcie.

Gimnazjum i Liceum Królowej Wandy łącznie z domami rodzinnymi, ukształtowało tak nasze postawy etyczne jak i wykształciło nas intelektualnie.

PIĘTNASTOLECIE OBJAWIEŃ MATKI BOŻEJ W MEDŽUGORIE

Dwudziestego piątego czerwca minęła piętnasta rocznica codziennych objawień Matki Bożej w Medžugorie, wiosce położonej w Hercegowinie. Tutaj raz w miesiącu, 25-go, Gospa, czyli Pani, daje swoje orędzie Marii Pavlovic, jednej z czterech aktualnie Ją widzących.

Z Polski na tę uroczystą rocznicę wyjechało ponad czterdzieści autobusów. Miałem okazję wyjechać w grupie pielgrzymkowej zorganizowanej przez parafię NMP Królowej Polski na Woli Justowskiej.

W centrum Medžugoria znajduje się duży, jasny, dwuwieżowy kościół wzniesiony w 1969 roku, pod wezwaniem Św. Jakuba Starszego. Za kościołem jest ołtarz polowy pod okrągłym namiotem, na monumentalnym podwyższeniu. Od tej strony kościoła widać górę Krizewac, na której w latach 1933-1934 parafianie z Medžugorie wybudowali w 1933 roku potężny betonowy krzyż dla upamiętnienia tysiąc dziewięćsetnej rocznicy odkupienia. Na podejściu do krzyża znajdują się stacje męki Pańskiej wykonane z brązu. Jest to dar Włochów.

Parafia Medžugorie liczy trzy tysiące czterystu mieszkańców i obejmuje wsie: Bijakovico, Miletina, Vionoca i Surmanci, w których znajdują się kaplice i co najmniej w niedziele są odprawiane Msze Święte. Do tego trudnego kraju przychodzi Matka Boża i przynosi pokój ludziom dobrej woli. Pokój między narodami, ale przede wszystkim pokój w sercu każdego człowieka.

Maryja wzywa do otwarcia się na Bożą obecność przez głębsze potraktowanie pięciu przejawów naszej pobożności: 1) Modlitwa osobista i rodzinna. 2) Uczestnictwo we Mszy Świętej. 3) Codzienne czytanie Pisma Świętego. 4) Post. 5) Spowiedź święta, pokuta.

Przez piętnaście lat Maryja uczyła nas pościć. Post był przestrzegany przez Jezusa, Maryję, Apostołów, a my zatraciliśmy sens postu. Post jest



Trzydziestotonowy betonowy krzyż z 1933 r.

znakiem wygranej walki duchowej z korzyścią dla duszy i ciała.

W Medžugorie powstało centrum pielgrzymek, z którego korzystają liczni pielgrzymi z całego świata. Wezwanie Matki Bożej do modlitwy i pokuty znalazło tutaj pełną odpowiedź ludzi wierzących, przybywających bez względu na bardzo wielkie trudy, które niesie ze sobą daleka podróż.

Pierwsze miejsce objawienia jest oznaczone dużym, drewnianym krzyżem.

Maryja wzywa do pokuty, modlitwy i postu. W ten sposób staniemy się twórcami lepszego świata, a w tym pomoże nam Matka Najświętsza. Décydujmy się dzisiaj na Boga, na pokój i niech tak będzie.

W piętnastolecie objawień, wieczorem dwudziestego piątego czerwca 1996 roku Maryja modliła się nad wszystkimi listami do Niej napisanymi, które przedłożone były przez widzących. Najświętsza Panna powiedziała, że pragnienia wyrażone w tych listach, pokrywają się z Jej pragnieniami. Była w tym dniu radosna i w złoistej szacie. W dniu wyjazdu z Medžugorie treść objawienia została przekazana nam w języku polskim:

“Drogie dzieci, dzisiaj dziękuję wam wszystkim za ofiary, które mnie złożyliście w tych dniach. Drogie dzieci, wzywam do otwarcia się na mnie i zdecydowania na nawrócenie. Wasze serca, drogie dzieci, nie są ciągle całkowicie otwarte na mnie, dlatego wzywam was ponownie do otwarcia się na modlitwę, aby Duch Święty pomógł wam modlić się w taki sposób, aby wasze serca stały się z ciała, nie z kamienia. Drogie dzieci, dziękuję za to, że odpowiedzieliście na moje wezwanie, że postanowiliście iść za mną ku świętości”.

Obiektywnie patrząc na powyższe wezwania, widzimy drogę do lepszego świata poprzez przemianę serca, która prowadzi do rozwiązywania problemów osobistych, rodzinnych, grupowych, narodowych i ogólnoludzkich.

Stanisław Czubat



Jedna z doznających objawień - Vicka

Z nieodłącznym cygarem w ustach na "dwukółce"

czyli rzecz o Bolesławie Komorowskim,

lekarzu Półwsia Zwierzynieckiego

(przed otwarciem wystawy poświęconej Jego pamięci)



W dniu 22 stycznia 1936 r. wokół kaplicy na cmentarzu Rakowickim zgromadziły się tysiące Krakowian. Przybyły reprezentacje wojska polskiego, straży pożarnej i pracowników miejskich ze sztandarami, młodzież szkolna, przedstawiciele towarzystw charytatywnych i liczne rzesze pacjentów. Porządku pilnowały kordony policji. Tak żegnał Kraków Bolesława Komorowskiego!

A przecież Bolesław Komorowski nie był ani mężem stanu, ani politykiem wpływającym na losy narodu. Nie należał do żadnej partii politycznej i nie pełnił żadnych funkcji administracyjnych.

Kim był przeto i czym zaskarbił sobie serca i wdzięczność mieszkańców miasta?

Był po prostu lekarzem z powołania, człowiekiem wrażliwym na ludzką krzywdę, opiekunem opuszczonych dzieci i społecznikiem.

Był trzecim synem Walentego Władysława i Franciszki. Urodził się 15 X 1868 r.

Do szkoły podstawowej uczęszczał w gminie Dębni. Należał do uczniów zdolnych i zdyscyplinowanych. Był uczniem Gimnazjum św. Anny (obecnie I L.O. im. Nowodworskiego), a następnie Gimnazjum im. króla Jana III Sobieskiego. Egzamin dojrzałości zdał z wyróżnieniem, mając siedemnaście lat. Został zapisany w Księdze Pamiątkowej na 319 stronie.

W tym samym roku (1885) rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego studia przypadły na "złoty okres" działalności i rozwoju tego wydziału, który pod względem naukowym,

klinicznym i dydaktycznym stał na niezwykle wysokim poziomie. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich uzyskał w dniu 27 kwietnia 1891 r.

Z gminą Półwsie Zwierzynieckie związał się Bolesław Komorowski w 1892 r.

Naczelnik gminy A. Lewkowicz, w piśmie nr 297/92 z dnia 5 maja 1892 r. określił zadania i warunki młodemu lekarzowi.

W piśmie tym czytamy: "...Rada Gminna na posiedzeniu w dniu 2 maja br. poruciła W. Panu sprawowanie obowiązków oglądacza ciał zmarłych za wynagrodzeniem 40-stu koron rocznie i oglądacza bydła za wynagrodzeniem rocznym 120-stu koron rocznie z warunkiem zamieszkania stale w Półwsiu" ¹

Pierwsze kroki Bolesława na niwie lekarskiej nie były łatwe. Higiena życia i troska o zdrowie obywateli Półwsia pozostawiały wiele do życzenia, a ponadto brak uświadomienia mieszkańców prowadził do tego, że przed doktorem Komorowskim, który usiłował przeprowadzić badania kontrolne, zamykano drzwi.

Cierpliwość młodego lekarza, jego serdeczny stosunek do pacjentów, trafne diagnozy i skuteczne leczenie zjednywały Mu powoli sympatię. Kruszyły się lody nieufności. Rósł autorytet wiejskiego lekarza. Z czasem przyłgął do niego przydomek "Wujcio Bolcio".

Szczególną troską otaczał dzieci, które nie tylko leczył bezpłatnie, o których pisał artykuły i memoriały, ale dla których organizował konkretną pomoc materialną.

Bolesław Komorowski nie tylko troszczył się o zdrowie pacjentów, ale równocześnie

pogłębiał swoją wiedzę medyczną. Świadczył o tym wymownie zaświadczenia wystawione przez dra Karola Żuławskiego, prymariusza Szpitala św. Łazarza oraz prof. dra Henryka Jordana. Praktykował również w Szpitalu św. Ludwika dla dzieci w Krakowie.

Opiniodawcy stwierdzają wielką gorliwość i sumiennosc Komorowskiego w wykonywaniu obowiązków lekarza.

Ważną rolę w kształceniu młodego lekarza odegrał kontakt z prof. Maciejem Leonem Jakubowskim, pionierem polskiej pediatrii. Wnikliwa obserwacja chorych dzieci pozwoliła Komorowskiemu na opracowanie kilku artykułów. Dwa: "Przyczynki do kazuistyki chorób narządu moczowego u dzieci" ² i "Przyczynki do etiologii raka wodnego" ³ zostały zamieszczone na łamach "Przeglądu Lekarskiego" (1892 rok). Trzeci artykuł pt. "Symetryczne zapalenie torebek stawowych na tle syfilisu dzieciennego" opublikowała "Gazeta Lekarska" (1893 r) ⁴.

Jego artykuły stały na stosunkowo wysokim poziomie, wyróżniały się trafnością spostrzeżeń i jasnością wykładu.

Pochłonięty praktyką lekarską i działalnością społeczną rzadko sięgał po pióro.



Typowo medyczną tematykę poruszył jeszcze w krótkiej polemice, zamieszczonej w "Przeglądzie lekarskim" (1898 r.) ⁵.

Wiedza i efekty pracy zawodowej przyniosły Bolesławowi jakże zasłużony awans ze stanowiska lekarza prowizorycznego (od 5 maja 1892 r.), poprzez stałego lekarza gminnego (od 26 VII 1906 r. do 31 III 1910 r.) do statusu lekarza okręgowego (od 1 kwietnia 1910 roku).

Nadmieniamy, iż Bolesław Komorowski złożył wymagane egzaminy upoważniające do publicznej służby zdrowia, o czym dostrzegamy się z pisma CK Namiestnictwa.⁶

Jako lekarz miał wybitny dar dostosowywania się do domu chorego. Leczył biednych, przez jego gabinet przewijali się także ludzie bogaci z tzw. sfer towarzyskich, a nawet arystokratycznych, np. członkowie rodziny Dziewiłów. Do miasta i do pacjentów jeździł zawsze dwukółką z nieodłącznym cygarem w ustach. Do chorych odnosił się serdecznie, pocieszał dowcipnymi powiedzonymi i odnosił na duchu, mobilizując do walki z chorobą.

Był z pokolenia lekarzy widzących cały organizm ludzki, nie zaś wyodrębniony organ. Nie zaniedbywał analiz, aczkolwiek bardziej ufał oglądowi, dotykowi i lekarskiej intuicji.

Warto w tym miejscu zacytować opinie o doktorze Komorowskim, zaczerpnięte z kroniki sióstr Norbertanek w Krakowie:

"Podejście do pacjenta było ojcowskie, diagnozy zawsze trafne, a leczenie skuteczne. Dzięki jego troskliwej opiece i zdolnościom dostry rzadko korzystały z Pogotowia i szpitala. Dr Komorowski znał się na wszystkim, umiał na wszystko poradzić."⁷

Liczne listy adresowane do doktora Komorowskiego, w których składano serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę nad dziećmi, świadczą dobitnie o jego zaangażowaniu w ratowanie życia i zdrowia chłopców.

Opiekował się m.in. żłobkiem Arcybractwa Matek Chrześcijańskich i żłobkiem im. Henryka Sienkiewicza. Był jednym z założycieli Towarzystwa "Ochronka dla małych dzieci" pod wezwaniem bł. Bronisławy z kresem działania dla Półwsia i Zwierzyńca. Ofiarował bezinteresowną pomoc lekarską, wspierał materialnie Komitet Parafii Najśw. Salwatora dla opieki nad ubogą ludnością w Zwierzyńcu, dzieci z "Pogotowia Opiekuńczego", stowarzyszenie "Rodzina Sieroca".

*Marian Dąbrowa
Instytut Historii UJ*

zypisy:

1/ Archiwum domowe Janusza Komorowskiego, wnuka Bolesława

2/ B.Komorowski. Przyczynek do kazuis-tyki chorób narządu moczowego u dzieci. "Przegląd lekarski", R.1892, nr 26, s.324. Opis trzech przypadków zaczopowania cewki moczowej przez kamyczki moczowe -

3/ Trzej chłopcy zostali wyleczeni ambulatoryjnie, trzeci przypadek chłopca z Chrzano-ka był ciężki. Długotrwałe zaczopowanie cewki moczowej doprowadziło do powstania przetoki, nacieków moczowych i stanów zapalnych ze zgorzelą oraz ciężkiego



stanu ogólnego. Dopiero zabieg chirurgiczny (urethrotomia externa) pozwolił na uratowanie życia. W konkluzji autor zalecał natychmiastowy zabieg operacyjny.

3/ B.Komorowski. Przyczynek do etiologii raka wodnego. "Przegląd lekarski". R.1892, nr 51, s.611; nr 52, s.623. Na tle statystyki leczonych przypadków autor przeprowadza próbę połączenia faktu wystąpienia zgorzeli policzka z przebytych wcześniej innymi chorobami i ogólnym stanem pacjentów, doszukując się wyraźnego związku pomiędzy ogólnym wyniszczeniem organizmu i pojawianiem się raka wodnego. W 95% następowało zejście śmiertelne, przy czym dzieci oddawane były do szpitala zwykle w ostatnim stadium choroby.

4/ B.Komorowski. Symetryczne zapalenie torebek stawowych na tle syfylisu dzieciennego.

"Gazeta Lekarska". R.1893, nr 43, s.1135-1138. Opis leczenia 10-letniego syna fornala z Krzyszkowic ze zmianami typowymi dla kily wrodzonej, do których dołączyło upośledzenie wzroku, obrzęki w kolanach i zapalenie stawów biodrowych. Po ponad dwumiesięcznej hospitalizacji i kuracji jodem uzyskano poprawę wzroku i zaleczono stany zapalne.

5/ B.Komorowski. Uwagi nad artykułem N.Gertlera "Przyczynek do chorób zapalnych pępka u noworodków" zamieszczonym w numerze 51 z 1897 r. "Przegląd Lekarski". R.1898, nr 7, s.80

6/ Pismo CK Namiestnictwa, L.78801 z dnia 28 VI 1904 roku znajduje się w archiwum domowym Janusza Komorowskiego

7/ Archiwum sióstr Norbertanek na Zwierzyńcu. Kronika. Tom II, s.206, 223, 296

Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

5 I Msza św. chrzcielna o godz. 15.00.

5 I Składka na tacę na seminarium duchowne a do puszek dla najbiedniejszych naszej parafii.

5 I o godz. 12.00 śpiewa kolędy Chór Hejnał.

5 I po wieczornej Mszy św. zmiana tajemnic różańcowych.

W poniedziałek 6 I Uroczystość Objawienia Pańskiego zwana w Polsce Świętem Trzech Króli. Msze św. o godz. 6.30, 7.15, 8.00, 9.00, 17.00, 18.00, 19.00. Na każdej z Mszy poświęcenie kredy i kadzidła. Na odrzwiach naszych mieszkań napiszmy inicjały imion Trzech Mędrców: Kacpra, Melchiora, Baltazara oraz rok 1997.

Rok 1997 ten jest pierwszym z trzech lat naszego przygotowania do 2000-lecia chrześcijaństwa. Uroczyste rozpoczęcie przygotowań do tego jubileuszu i tysiąclecia diecezji krakowskiej będzie w katedrze na Wawelu w najbliższy poniedziałek o godz. 18.00, gdzie ksiądz kardynał odprawi Mszę św. i wygłosi kazanie. Prosimy udać się na Wawel i zgromadzić się na Mszy św. przy sarkofagu Królowej Jadwigi gdzie ks. Kardynał podejdzie i złoży każdemu z obecnych swe życzenia.

W każdy wtorek odprawiamy w naszym kościele Nieustanną Nowennę do Błog. Bronisławy.

2 stycznia odbył się opłatek Zwierzynieckiego Komitetu Obywatelskiego o którym szerzej napiszemy za tydzień.

Wieczór kolęd w wykonaniu Chóru Cecylińskiego

Dnia 29 grudnia po Mszy św. o godzinie 19.00 Chór Cecyliński z solistami dał koncert kolęd dla naszych parafian i uczestników ostatniej w tym dniu Mszy św. w naszym kościele. Był to u nas już kolejny koncert Chóru Cecylińskiego pod dykcją p. mgr. Roberta Kucharzyka, przyjmowanego zawsze serdecznie i z wdzięcznością. Solistami tym razem byli: Alina Wolińska, Stanisław Ziółkowski, Władysław Kopp, Henryk Kozak i Józef Wyroba. Na organach grał Jan Wyroba. Występ Chóru zbiegł się ze znakomitym artykułem o naszym Parafianinie Józefie Wyrobie w świątecznym numerze "Gazety Krakowskiej". Gratulujemy koncertu i tak ciekawego życiorysu. (EB)

Na opłatku Radnych Prezydent Józef Lassota miał okazję zapoznać się z pierwszym samodzielnym numerem "Tygodnika Salwatorskiego". Fot. St. Czubat.

Dobiega już końca wystawa prac Jana Malika

Za jej przyczyną uzmysłowilem sobie dwie rzeczy.

Pierwszą, że należymy do ludzi, którzy oglądają obraz, a stosunkowo trudno wchodzi w jego treść. To co było oczywistością w średniowieczu, gdy obraz tworzył całe opowiadanie, wynikające z jego symboliki, teraz jest zakrytą i niezrozumiałą kartą. To co w prawosławiu jest dosłownie przedmiotem kultu - u nas, katolików, jest raczej tylko jego ilustracją. W końcu przedmiotem kultu nie jest ikona Matki Boskiej Częstochowskiej, a Matka Boska w jej częstochowskim wyobrażeniu pod postacią konkretnej ikony.

Pan Jan dosłownie i bez przeobrażenia swoją twórczością wielopłaszczyznową, a przemyślaną tematycznie i kompozycyjnie - sam zresztą tak mówi - czci Jezusa w Jego Męce i Maryję w Jej Królowaniu i Matkowaniu. Nawraca na powrót do kultu jako istoty twórczości. Swej twórczości nie wykalkulował celem uzyskania sukcesu. Twórczość wynika z chęci uwielbienia i Maryi i Jezusa.

Na marginesie tej myśli, z wielkim żalem muszę powiedzieć, iż pomimo namów Pan Jan nie podjął próby komentarza wyjaśniającego symbolikę i linię rozwojową danego cyklu. Uczynił to tylko półprywatnie (jak zwykle) i po wernisażu. Kto więc wcześniej wyszedł z wernisażu - jego strata.

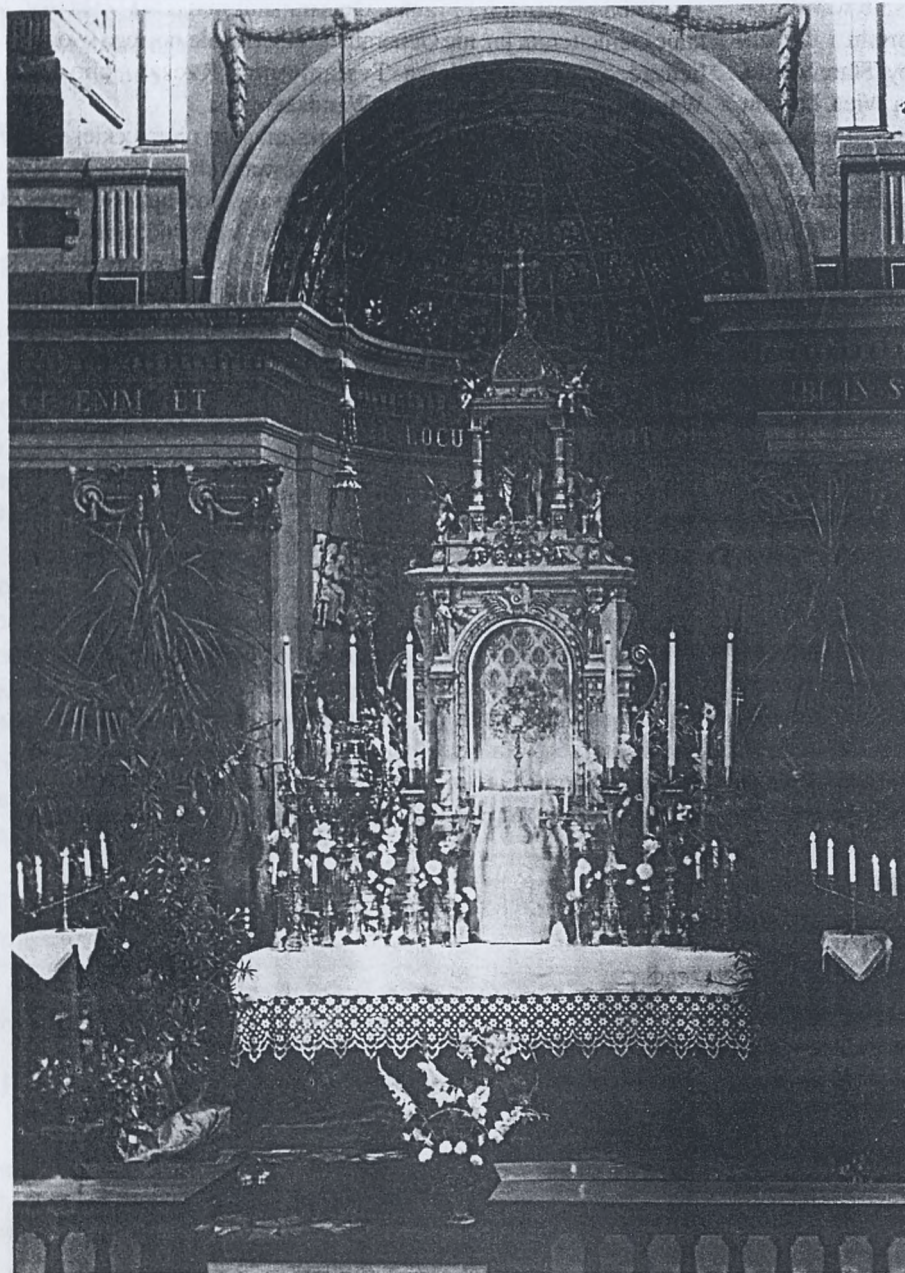
Po drugie, a nie padła ta myśl w żadnym opisie, ani nie została powiedziana w trakcie wernisażu, jest Pan Jan artystą, za którym u początków twórczości stali rodzice, świadomość ciągłości rodowej. Na dzisiejsze czasy to rzadkość, by artysta nie udawał szamana cierpiącego w akcie twórczym, a mówił wprost - to jest moja praca dla Czczonych i dla nich - moich dzieci ku ich kształceniu w wierze i ku pamiętce. Rodzina w jej ciągłości pokoleniowej i w wierze nie jest tylko prywatną i wstydliwą sprawą. Jest przedmiotem dumy. Stanowi część postawy Pana Jana wobec tworzenia. Nie są to aspekty twórczości w dzisiejszym czasie liczące się w tak zwanym profesjonalizmie. Toteż mamy na Zwierzynku amatora nie zajmującego się zawodami z profesjonalistami. W przypadku Jana Malika amator to brzmi chyba kłopotliwie dla zawodowców.

Feliks Dobrzański



Z domowego archiwum

Coraz mniej Parafian pamięta, jak wyglądał dawny, przedsoborowy ołtarz główny w naszym kościele. Prezentujemy zatem fotografię autorstwa Stanisława Muchy.



Zapraszamy Czytelników

na opłatek

zorganizowany przez

Honorową Straż Serca Pana Jezusa

i Tygodnik Salwatorski

który odbędzie się **12 stycznia 1997 r.**

O godz. 15.00 w kościele SS.Norbertanek schola parafialna wystawi Jasełka w reżyserii siostry Patrycji - nazaretanki. Po Jasełkach w kościele będzie koncert kołed.

Właściwy opłatek rozpoczniemy o godz.16.30 w dużej sali tzw. "muminków" - wejście z dziedzińca kościelnego.

Serdecznie zapraszamy!!!



Z niedzielnej Ewangelii...

*"...Na początku było Słowo
A Słowo było u Boga, a Bogiem
było słowo.
Wszystko przez Nie
się stało..." (J 1, 1)*

Poradzisz sobie bez Boga. Zamiast się modlić będziesz zdobywał wiedzę Zamiast tracić czas na nabożeństwa będziesz dobrym dla bliźnich. Zamiast wierzyć w cuda będziesz porządnie pracował. To ci da stanowisko, pieniądze, przyjaciół. Wszystko, co ci do szczęścia potrzebne.

*"...Wszystko przez Nie się stało,
A bez Niego nic się stało, co
się stało..."*

Poradzisz sobie bez Boga. Masz samochód i dom z ogródkiem. Mądrą żonę i dobre dzieci. Wszystkie programy komputerowe. Wszystko sobie zawdzięczasz, swojej mądrości, obrotności, pracowitości. O nic nie musisz prosić Boga...

*"...Wszystko przez Nie się stało,
A bez Niego nic się nie stało,
co się stało..."*

Poradzisz sobie bez Boga... A tymczasem jest inaczej. To Bóg poradzi sobie bez ciebie. Nie musisz w niego wierzyć. Zamiast Boga możesz wybrać wszystko inne. Ale nie mógłbyś wybrać, gdyby nie Bóg. Niezależnie czy wierzysz w to czy nie. Bogu nie jest potrzebna twoja wiara. To On jest potrzebny tobie.

A być mądrym, dobrym, pracowitym - to nie zamiast Boga. To właśnie dlatego, że jest Bóg. Bo nie ma dobra bez Boga. Nawet jeśli nigdy nie potrafisz w to uwierzyć...

*"...A bez Niego nic się nie
stało, co się stało..."*

Teresa